

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4.
Ner pojedynczy gr. 6.

Nr 177

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Lipca 1828 roku we Wtorek.

Wiadomości Handlowe.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach płacono: Pszenicę 16 do 21 Żyto 12½ do 13½, Jęczmień II do 12½ Owies 9 do 11 złt. za korzec w drobnych kupnachs.

AMSZTERDAM d. 17 czerw. — OLEJE. — Rzepakowy 46½ Fl. z dostawą na I wrześ. 43½, na I październ. 43, na I listop. 42½ Fl. — SIEMIENIA. Rzepakowe 285 do 300, lniane z morza bałtyckiego na olej 170 do 235, Konopne z m. balt. 120 do 144 Fl. — ZBOŻE. — mały ma odbyt, ceny, następujące: Pszenica polska 132 fn. piękna biała 266 Fl. ditto 121 fn. 212 Fl. królewicka 128 fn. czerwonościokąta 230 Fl; Żyto 120 fn. pruskie 150 Fl; Jęczmień 107 do 109 fn. 108 Fl; Owies 85 do 87 fn. drobny 82 do 84 Fl. — PAPIERY PUBLICZNE. Wyższe notowanie odebrane z Paryża, zrządziło wyższy kurs a szerególniej przy końcu giełdy.

LONDYN d. 20 czerwca. — Wielkie dowozy zboża i maki tyle przy ciągłe pięknej pogodzie zrządziły, że targ na zboże nie był pomyslny. Pszenicy przedano niewiele i po cenie niższej. Owies także nie popłaca i staniał o ½ do 1 s. Fasolę płać troszkę lepiej; Groch idzie w górę bo zapasy jego bardzo szczupłe.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa. — Rada administracyjna na posiedzeniu swém z dnia 24 h. m. mianowała: JP. P. Franciszka Jałowieckiego, prezesa sądu kryminalnego województw mazowieckiego i kaliskiego, sędzią najwyższej instancji; Macieja Rościszewskiego, radcę prokuratury jeneralnej, prezesem trybunału cywilnego Iwszej instancji województwa augustowskiego, sędzią appellacyjnym.

— Dyrekcja jeneralna poczt królestwa polskiego. — Gdy dotąd osoby oddające listy na pocztę nie odbierają kwitów listowych, przeto dyrekcja odwołując się do obwieszczenia swego z dnia 21 grudnia 1827 r. Nro 14, 146, ostrzega publiczność, iż na każdy list bądź w połowie, bądź całkowicie, lub wcale niefrankowany, kwit z poczty koniecznie wzięty być powinien, w którym zapisana jest data oddania listu i należność opłacona. Niebiorący kwitu tego sami sobie winę przypiszą, gdy śledztwo listu na pocztę jakoby oddanego, odmówionem im zostanie; kwity bowiem tylko podobne stanowią niewątpliwy dowód listów poczcie powierzonych.

Nadmienia przy tém dyrekcja, iż kwity te nietylko w Warszawie, lecz na wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju oddającym listy, udzielane być powinny. Gdyby w którym bądź miejscu wydanie kwitu utrudnionem lub odmówionem wcale zostało, dyrekcja wzywa o stosowne o tém doniesienie, które na papierze prostym, bez opłaty porto pod rubryką służby pocztowej do rady stanu, dyrektora jeneralnego policji i poczt adresowanem być może. Nadmieniam się przytém, iż listy każdego dnia na pocztę przyjmowane być powinny, chociażby nawet pocztą w ten dzień nie odchodziła, w takim razie jednak na kwicie pocztowym zamieszczoną będzie data dnia, w którym istotnie z pocztą odchodząca list wcześniej przyniesiony będzie mógł być wyexpedjowany. — w Warszawie d. 25 czerwca 1828 r. — Rada stanu, dyrektor jeneralny policji i poczt. — (podpisano) A. Sumiński. — Sekretarz jeneralny (podpisano) Widuliński.

— Xiaże Paweł Sapieha wraz z swoją małżonką przybył do Warszawy.

— Sztafeta onegdaj do Warszawy przybyła, doniosła, że pod Krakowem woda na Wiśle tak znacznie wzbrała, iż zagraża powodzią.

ANGELJA. — Na posiedzeniu izby niższej dnia 13 czerwca, przyjęto między innemi dwa wnioski ministra Hardinge, jeden o wyznaczenie królowi J. 1,250,694 f. s., na opędzenie niektórych jeszcze wydatków wojska, drugi, o wyznaczenie 12,994 f. s. dla królewskiego kolegium wojennego. — Portugalczycy którzy na okęcie parowym z Londynu do Oporto popłyneli, podpisali w Falmouth deklarację, w której uznają rząd nowej repencji portugalskiej. Minister brazyjski wicehrabia Itabajana wypłacił im w imieniu Don Pedra 2,600 f. s. a dla junty w Oporto otworzył kredyt na 30,000 f. s. — Podług najnowszych wiadomości odebranych z Kolumbji, ogłosił Bolivar cały ten kraj za będący w stanie wojennym. (G. B.)

FRANCJA. — Dnia 16 wieczorem rozeszła się w Paryżu pogłoska że wszyscy ministrowie oprócz Biskupa Bonawentury podali się do dymisji. — Kilkunastu kardynałów, areybiskupów i biskupów, podpisało protestację przeciw postanowieniom królewskim dotyczącym jezuitów i małych seminarjów. — Margrabia Lule z małżonką swoją a siostrą Don Miguelą, odwiedził kawalera Barbosa i powinszował mu oświadczenia złożonego



Biblioteka Jagiellońska



1002301303

rządowi francuzkiemu. — Hrabia da Ponte oświadczył w gazetach paryzkich że instrukcje jego wydane są w imieniu Don Pedra. — Obadwa posłowie Don Miguela, jeden przystany do dworu francuzkiego, drugi jadący do Madrytu mieli uradzić, że infant najlepiej uczyni jeśli wyda wyrok, którym uwiadomi że panuje tylko w imieniu Marji II. — Gazeta Francji powstaje przeciwko ministrom: biskupowi Beauvais wyznał religijnych i P. Portalisowi wielkiemu pieczętarzowi, za kontrasygnowanie postanowień królewskich zabraniających jezuitom trudnienia się wychowaniem. Wyganiacie ich, są słowa tejże gazety, lecz w Europie, w całym świecie oświeconym znajdują schronienie. Jeżeli postradają jedno mieszkanie, będą mieli za nie dziecie. Wszelkie narody posętać będą do nich dzieci na wychowanie. Chcecie, żeby z kraju wyjechali? oni zawsze są gotowi do podróży, a nawet i do wieczności. Niech więc pokryją się hańbą przestępni. Kto ma religiję, honor i rozsadek, powinien odrzucić wszelki udział w podobnych czynnościach. Nieulega żadnej wątpliwości, że to są działania sekty bezbożnej i niszczącej, a przejęci sprawą religji i monarchji wzdygają się na taki gwałt. Ministrowie króla rewolucja niedziękuje wam jeszcze za przysługi któreście jej wyświadczyli, wydaje owszem nowe dla was rozkazy. Chce ona abyście śledzili Sulpicianów, przesładowacie ich, bo to są ulajeni jezuiti. Postępujcie, potrzeba wam nieco jeszcze odwagi, z którą się w izbie parów szczyicie, tej to odwagi która nas przejmując trwoga. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 17 czerwca, uważano na twarzach członków lewej strony wielką radość. Prezydent dzwonił, woźni wołają: na miejsca! Panowie uciszcie się! lecz nadaremnie. O godzinie 2 i 10 minut, niektórzy deputowani zabierają miejsca. P. Dupin zbliża się do W. Pieczętarza z uśmiechem jak gdyby winiszował mu wygnania jezuitów; poczem z wesołością przystępuje do lewej strony. Następnie roztrząsano w dalszym ciągu projekt wolności druku. P. P. Devaux, Méchin, de Cormenin i de Corcelles żądali aby przestępstwa druku sądzone były przez przysięgłych. P. Cormenin mówił, przestępstwa druku są przestępstwami opinji, czemuż są przysięgli? oto ludzkie opinji. Przysięgli więcej dostrzegają różnych mniemań, niżli sędzia zwyczajny, którego udział władzy politycznej mieć niemoże gdyż takowa jego zakres przechodzi. Narady dalsze odłożono do innego czasu. Na posiedzeniu dnia 18 zdał sprawę P. Gauthier z projektu do budżetu na rok 1829 o wydatkach. — W tymże dniu wyjechał książę Caraman do Wiednia i zabawi jak zapewniają póki książę Laval Montmorency który wkrótce za nim wyjedzie, w jego miejscu jako następca obowiązków posła przy dworze tamtejszym nieobojmie. — Listy z Madrytu dnia 9 czerwca pisane donoszą, iż wojsko francuzkie ustąpi z Kadyxu w dniu 24. Mówią, iż przybędzie do Francji morzem. (G. F.)

HISZPANJA — Ochotnicy królewscy w Saragossie oskarżają nieukontentowanie zład, iż w czasie pobytu króla niepozwalano im odbywać przy nim służby. — Perukarz nadworny Kazarew który sobie nadawał tytuł nadwornego perukarza infantu i infantek otrzymał rozkaz wyjechania z Madrytu w przeciągu 24 godzin, a z Hiszpanji w przeciągu jednego miesiąca. — Król J. wy-

dał dnia dwudziestego kwietnia dekret, w którym dla wzrostu malarstwa, snycerstwa i budownictwa, stanowi, iż żaden trybunał, żadne miasto, żadna korporacja nie może nadawać tytułu swego budowniczego lub majstra, i że każdy artysta tego rodzaju obowiązany jest poddać się ściślemu examinowi w akademji madyckiej S. Ferdynanda, albo waleńckiej S. Karola, albo sarogoskiej S. Ludwika, albo walladolidekiej Niepokalanego Poczęcia. Mianowanie budowniczych będzie również należało do tych akademji. — Publiczność madycka zwróconą ma wyłącznie uwagę na wypadki w Portugalji, pomimo że urzędownie i publicznie nie w tej mierze nieogłoszono. — Na utrzymanie ochotników dostarczają korporacje ciągle znaczne summy. (G. B.)

NIEMCY. — Od kilkunastu lat chciano postawić w Monachium pomnik generałowi bawarskiemu Deroy który zginął pod Połockiem, niemniej całemu 40,000 korpusowi, którym dowodził. Składka na ten cel zbierana przyniosła tylko 2,380 z. r. Król bawarski przeznaczył tę składkę na fundusz wojskowy, a kosztu pomnika przyrzekł opłacić z własnej szkatuły. (G. B.)

PRUSSY. — Tegoroczny jarmark na wełnę w Berlinie ukończył się bardzo pomyślnie. Przywieziono na targ 40,000 cetnarów, a zatem o 3,000 cet. więcej niż w roku zeszłym. Najwięcej przywieziono wełny cienkiej, albowiem około 20,000 cet., średniej około 14,000 cet. a ordynaryjnej 6,000 cet. W roku zeszłym sprzedano tylko 3,000 cet. Tego roku płacono od 5 ½ tal. do 30, w roku zeszłym od 5 do 26 tal. — Rozkazem gabinetowym do ministra skarbu dnia 13 czerwca wydanym, zmniejszył król pruski podatek klasowy, w ten sposób, iż dopiero osoby które mają 16 lat skończonych, opłacać go będą; dotychczas opłacali go wszyscy po skończeniu lat 14. (G. B.)

PORTUGALJA. — Dnia 14 czerwca rozeszła się w Lizbonie pogłoska, że Don Miguel wyjechał nagle ze stolicy i że już przybył do Badajoz. (G. F.)

TURCJA i GRECJA. — Dnia 29 maja wezwał Reisefendi dragomana posła niderlandzkiego, aby prosił swego przełożonego, izby przyjął i podług adresu odesłał dwa pisma, jedno do posła francuzkiego p. Guilleminot, drugie do posła angielskiego p. Stratford Canning. Pisma te równo brzmiące, są tej osnowy: „Ze Stambułu dnia 28 maja 1828. Ponieważ ustalenie związków przyjaźni i dobrego porozumienia, które od tak dawna łączą Portę z dworem francuzkim i angielskim, przedmiotem było ciągłych starań tych mocarstw, przeto odjazd posłów ze Stambułu nie był ani przyzwoity, ani go należało dopuszczać, a jeśli podług woli przeznaczenia odjazd ten bolesny był dla naszej przyjaźni, dłuższe oddalenie było dla nas tym bardziej przykre. Ztém wszystkiem położenie rzeczy dowodzi oczywiście, że dwory francuzki i angielski odpowiadając dobrym uczuciom i przyjaznym zamiarom, które w każdym czasie ożywiały wysoko Portę, ze swej strony zawsze pragnęły szczerze utrzymania najszcześliwszej zgody. Wiadomość o powrocie posłów do Korfu była pewnym dowodem, i prawdziwym przyjaźni świadectwem, a nas wielce uradowała. Wypadek ten wymaga abyśmy pierwszy krok uczynili, drogę układów stosownie do dobrej zgody

otworzyli i znowu zawiązali stosunki szczęśliwego porozumienia, albowiem dawniejsze oświadczenia przekonały, że pierwszym i ostatnim życzeniem Francji i Anglii i najwyższym ich prawym zamiarem jest utrzymać godność i szczęście dawniej ich przyjaciółki, wysokości Porty i nie dopuścić uszczerbku jej udzielności i potęgi. Ponieważ taki system i postępowanie wysokości Porty w każdym czasie oparte były na prawie i sprawiedliwości i ponieważ światu całemu jest wiadomo, że Porta zawsze była wiernym sprzymierzeńcem, albowiem w załatwianiu spraw swoich, świętego trzymała się prawa, i względnie przyjaciół swoich nigdy nie ścierpiła wdzierania się w zawarowania traktatów i przepisów szczerzej przyjaźni, przeto rozdzielenie się takowe zdało jej się rzeczywiście nie zupełnie odpowiedniem przyjacielskim obu dworów stosunkom. Gdy wszakże wypadek ten przypadkowy nie może nadwierać panującej między nimi dawniej i prawnej przyjaźni, a nadto, gdy przyjemność widzenia się znowu jaką uczuwają przyjaciele po rozdzieleniu, zawsze przykładła się do nowego zawiązania ich przyjaźni i ustalenia ich zobowiązań, gdy dalej pierwsze i ostatnie życzenie i czysty zamiar wysokości Porty zmierzają do postępowania na drodze dobrej i prawnej do utrzymania powszechnych swych poddanych spokojności, gdy nakoniec życziwej i słusznej zamiary obudwu dworów, jako dawnych i przywiązanych przyjaciół rządu tureckiego, taki sam cel sobie założyły, przeto w razie gdyby postowie do Stambułu powrócili, dla szczęśliwego ułatwienia, przez układy przyjacielskie i szczerze porozumienie tych spraw o których między nami według czystych zamiarów i przyjacielskich uczuciach zabopólnych była mowa, niezawodnie przyjęłaby ich wysoka Porta z wszelkimi honorami i względami. Stosownie do tego wszystkiego, oczekujemy z najszczerzą niecierpliwością powrotu JWP. do stolicy. Przesyłamy JWP. to pismo, aby go o tych uczuciach uwiadomić i wyrazić szczególne nasze dla niego poważenie. Przyjaciel JWP. spodziewa się że po otrzymaniu z łaski Bożej tego pisma i po rozważeniu jego treści, wszelkiej gorliwości życziwej szczerze użyjesz, aby stosownie do tego co się wyżej powiedziało ustalić budowę dobrego porozumienia. Posel niderlandzki otrzymawszy dwa listy powyższego brzmienia, posłał je natychmiast przez Smirnę do Korfu posłowi angielskiemu i francuzkiemu. Zanim mu je Reisseffendi powierzył, uczynił poprzednio kilka pytań, aby się dowiedzieć dokładniej o stosunkach tych mocarstw, których ministrowie podpisali traktat londyński. W odpowiedzi na pismo danęj, zapewnił go posel niderlandzki, że rozpoczęła wojna jest rzeczą odrębną, że Anglja i Francja nie mają w niej żadnego udziału, gdy im tylko idzie o przyjęcie warunków traktatu z dnia 6 lipca. Po takiej odpowiedzi i po naradach z dragomanami innych poselstw, postanowił Reisseffendi przesłać powyższą odezwę postom dwóch mocarstw. Internuncjusz austriacki nie był w tym czasie w Stambule obecny, ale krok Reisseffendego był mu wiadomy. — Reisseffendi i dragoman w służbie tureckiej osiwały, ułożyli manifest Porty w odpowiedzi na rosyjski. — Zdaje się, iż najwięcej nagięta upór Porty wiadomość o przybyciu znacznej eskadry mocarstw europejskich w okolicach Milo, niemniej kilku okrętów angielskich i francuzkich w bliskości portu alexandryjskiego. — Woj-

sko naddunajskie wraz z załogami twierdz, liczy tylko 72,000 ludzi. — Kiedy Halit Bej suto od sułtana obdarzony, na wojnę wyjeżdżał, sama Wysokość odprowadzała go i przy rozstaniu się powiedział mu: *Polegaj na mnie, w razie potrzeby pośpiesz za tobą.* — Frankowie w Stambule zamieszkali, z radością dowiedzieli się, że sułtan pozostanie w stolicy na czele 25,000 wojska, uważają bowiem, że tym sposobem zdola on utrzymać spokojność. Ale podług innych wiadomości wyjechał już miał do Adryanopolu. — Z Paschaliku Erzerum nadeszła wiadomość że mieszkańcy tamtejsi bunt podnieśli i że Abbas Mirza następca tronu perskiego, na czele znacznej siły, przekroczył granicę Turcji i zbliża się ku Bagdadowi. Wiadomość ta wiele zatrwożyła cały dywan. — Grecy zabrali przy Dardanelach 4 okręty tureckie z bogatym ładunkiem. — Wojsko które ma wzmożnić siły naddunajskie, zostawiać będzie pod dowództwem Hussejna paszy, któremu dodany jest jako drugi Seraskier, Halil pasza; sam sułtan odbywał przegląd tego wojska i zachęcał go do obrony ojczyzny. Z rozkazu jego rozdzielono między żołnierzy podarunki, a Halil pasza ulubieniec sułtana, otrzymał 500 kiesi i 30 koni bogato ubranych. — Porta obawia się aby janczarowie nie podnieśli broni, już bowiem w okolicach Erzerum mieli się zbuntować. — W Meczetach odczytano firman, w którym Porta zwyczajnym sposobem zachęca mużłomanów do uzbrajania się i do postów. — Donoszą ze Smirny, że bawijacy tam poddani rosyjscy żądali od konsula niderlandzkiego paszportów i sposobu się do odjazdu. — Wicju majtków z okrętów niderlandzkich i francuzkich, stojących przy porcie smirneńskim, przyjęło religię machometanską, pomimo przełożen kapitanów, którzy odwieść ich chcieli od takiego przedsięwzięcia. Za ich przykładem poszło kilku Amerykanów z okrętów kupieckich, (G B i H.)

Wiadomości Naukowe.

Odpowiedź na recenzję *Życiela Ignacego Bobiatyńskiego* pod tytułem: *Nauka łowiecwa, umieszczoną w trzech numerach Sylwana z r. 1827 i 1828.*

(Dalszy ciąg)

Leez żeby wyżyła jeszcze lepiej ułożyć, użył autor sposobu zagranicznego dla tego, aby w zdarzeniu wspólnego polowania z drugim myśliwym na jednej łacie lub łacie, niebyło wzajemnej przeszkody. Ob. stron. 71 téjże nauki łowiecwa. Dla tego przy układaniu i wyrażach francuzkich, położył autor wyrazy polskie dla ułożenia innego wyżyła. Każdy zatem myśliwy podług tego sposobu, mając wyżyła przy sobie oddzielnymi wyrazami ułożonego, może podług upodobania w pełnym kierunku nie przeszkadzając bynajmniej drugiemu wyżyłowi zostającemu obok niego z innym myśliwym. Przy tém to właśnie układaniu wyżyła, podany sposób urządzania obroży kary i jej użycia, a recenzentowi nie wiedzieć zkąd zamarzyło się wziąć to za powtórzenie. —

Im pilniej wpatruje się w pismo Sylwana, tém mocniej przekonuję się, że recen. mój jest wielbicielem jakiegoś urojonego systemu myślistwa. I tak np. zamiast opisu pokarmu przy każdym psie, radzi lepiej

umieszczać na wstępie rozdziału, wiadomość o psach w ogólności. Zeby wszystkie odmiany psów mogły być hodowane i karmione jednym pokarmem, zapewno i autor łowiectwa nie miałby potrzeby mówić o wszelkich gatunkach żywności dla psów. Lecz że każdy pies podług siły i zdatności swojej do pola odmienniego potrzebuje pokarmu i ilości jego, dla tego przy wychowaniu i układaniu każdego gatunku psów, wskazany został właściwy pokarm. Któż z pomiędzy dobrych i doświadczonych myśliwych zaprzeczy, iż pokarm dla psów, szczególnież wędchem dochodzących, nie może być ten sam co dla psów które z siły lub chyżości swojej czynią myśliwemu użytek? Wiadomo, iż psy w ogólności najlepiej lubią surowe mięso a tém samém chęciwie dopadają zdechliny i mięs się nażarłszy, są ociężałe i leniwe, obżeranie się to jednak dla psów prostych czyli kundłów mniej szkodzi, kiedy przeciwnie gończe i wyżyły tak dalece tępią węch swój, iż ledwo w kilka dni go odzyskują, a czasami bez purgansu nie obędzie się. Pod tym względem może recen-zent jak wyżej, mógł uważać szkodliwość odprawy surowej dla psów. W ogólności jednak możemy go zapewnić, iż odprawa na polowaniu dana ze zdrowej zwierzyny, ze skoków zajęczych lub wnętrzości, a ścięrowo są bardzo różne.

Lecz dosyć już o psach i ich żywności, przystąpimy teraz do innych rzeczy.

Utrzymuje recen. że strzelbę nazywać należy bronią ognistą, a nie palną. Zdanie takie na niczem nie jest oparte, bo zwyczajnie mówi się, iż ognista broń *les armes à feu* i uszy nasze przywykły słyszeć nie inaczej tylko, iż myśliwi strzelają z broni ognistej, fajezarze zapalają fajki szkłem palącym. Oprócz tego błędnie recen-zent rozumie, jakoby do nabijania zwyczajnego sztuca kula miała być silnie wbijana i stemplem przesunięta wzdłuż rury. Ta operacja nie dla zwyczajnego nabijania do pola sztuca jest opisana na stron: 172 nauki łowiectwa, lecz do doświadczania nowego sztuca celem przekonania się, czy w lufie onego gwintu w kształcie ślimakowatym są wszędzie równe i gładkie. Do tój próby wskazany tam wałec otwierany lub kula nieco większa od kalibru lufy, którą silnie należy przybijać dopóki narznięcia na powierzchni kuli nie zastosują się do wewnętrznego gwintu.

Również w czasie strzału z broni ognistej, zwykle się mówi do osady złożyć lub przyłożyć, a nie zaś przy celować; z tój właśnie przyczyny powiedziałem na stronicy 177 nauki łowieckiej: *Dla wygodnego przyłożenia się do strzału zwłaszcza w czasie zimowym, daje się w przykładzie kołby axamitna poduszczałka*. Lecz podobnego są kalibru i inne przywidzenia autora recenzji jak np. ów zarzut, że nie umieściłem opisów terazniejszych bezskatkowych czyli pistonowych zamków. Przemileżałem o nich; bo wiem z własnego doświadczenia, iż ten wynalazek nie jest jeszcze tak doskonały, iżby go sumiennie myśliwym zalecać było można w dziele poświęconém praktyce. Naostatek przygania recen-zent autorowi nauki łowieckiej, że nie napisał historii broni ognistej. Prawdziwie chce mu się całe osobliwych rzeczy. Jazbyim tém samém musiał być opisać broń od kilku wieków zaniechaną i tylko dla

historji arsenałów przydatną. Pocieszny mój recen-zent spomina (dla tém większej dokładności i *akuratności*) o broni z lontami, o muszkietach lawetowych do fortec przedtém używanych, i unosi się nad owemi szczęśliwemi czasami, kiedy zwierzyna bezpieczniejsza była i swobodniejsza! Czemuż raczej nie tęskni za owym czasem, kiedy ludzie musieli się tułać po lasach i żywić korzonkami; bo wtedy zapewne pomyślniej hodowały się i mnożyły dzikie zwierzęta.

W tomie drugim mówiąc o nauce łowów, namieniłem z kolei i o jej celu. To jest: że nauka ta nie zasadza się na tём, ażeby pożyteczne zwierzęta równie ze szkodliwemi wytępiać, lecz przeciwnie: polować na nie z umiarkowaniem, aby się nie przyczynić do ich wygubienia, szkodliwe zaś w gospodarstwie domowém i lesnym ile możności starać się wytępiać. W tój treści wszystko się zawiera co tylko łowca interessować powinien, lecz zdaniem recen-zenta, pomienionym zastrzeżeniom niedostaje główniejszych: 1) *Ochrony zwierząt od wszelkich szkód i przypadków*. 2) *Ze zwierzostanu najkorzystniejszego użytkowania*.

Gdyby zwierzyna dzika i pierzechliwa hodowała się i utrzymywała w oborach lub zwierzyńcach, należałoby ją ochraniać od wszystkiego tego, co tylko dla niej może być szkodliwem. Również gdyby też zwierzęta mogły w potrzebie zażywać od weterynarza zadane lekarstwo, podług życzenia recen-zenta należałoby także strzedz od przypadków, jakim nie raz podlegają w otwartych kniejach. Lecz ze zwierzętami dzikimi i niemogącemi się oswoić przeciwnie dzieje się; pomienione zastrzeżenia recen-zenta żadną miarą nie dadzą się zastosować i nie są potrzebne. Instynkt każdego zwierzęcia od natury nadany, wskazuje środki zaradcze niepotrzebujące żadnej weterynarza pomocy. Jedną tylko dla zwierzyny łownej uczynimy przysługę wytępiając szkodliwe i drapieżne zwierzęta a mianowicie wilki, i o tój w swoim miejscu nie przemilczano. Inne zaś wszelkie domniemane recen-zenta *ochrony od szkód i przypadków*, są romansowemi tylko wymysłami. Co zaś do najkorzystniejszego ze zwierzostanów użytkowania, niewiem, szczerze wyznaję, co to za zwierzę, co za osobliwość łowiecka? Najbieglejszy w sztuce swojej kucharz, lub amator tego kunsztu, wytwornego smaku gastronom; niechby jak chciał łamał sobie głowę, pewnie nie zgadnie jaką potrawę czy przysmak urządzić można z tego zwierzecostanu; bo ze zwierzyny przy pomocy ognia i niektórych kucharskich przypraw tego łatwo dokazać. Znający dobrze polski język nie mówią użytkować ze zwierzostanu, lecz ze zwierzyny, a w złym stanie zostaje zwierzyna w tych kniejach, gdzie bywa często płoszona i strzelana i t. p. (Dalszy ciąg nastąpi)

Wczoraj wyciągnięte numera z koła loterii liczbowej są następujące.

59. 70. 36. 30. 43.

Teatr narodowy. Dziś kom. Zmyślone uwięzienie i balet Myśliwi.

w Drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod N^{rem} 163.